

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 11 GRUDNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, zawięra z *Petersburga* pod dniem 1 grudnia: „Najjaśniejszą Cesarzową Jeymosć, *Elżbieta Alexiejowna*, wczorą, we wtorek, dnia 30 listopada, w pożądanym stanie zdrowia, do tutajszey przybyła stolicy, i z radością náywiększą uszczęśliwionych powrótem Najjaśniejszey Pani mieszkańców tutajszych przyjęta została.

Na miéyscé Jenerała porucznika, *Xiążęcia Richelieu*, Gubernatorem Wojennym *Chersońskim* sprawującym interessa cywilné w gubernijach *chersońskięy*, *ekaterynostawskięy* i *tauryckięy*, oraz naczelnikiem miasta *Odessy*, mianowany został Jenerał piechoty, *Hrabia Langeron*.

W roku terażniejszym, do dnia 19 listopada, przybyło do portu *Bolder-Aa* 895 okrętów, a wyszło 884.

Z *Kozmia* donoszą o przybyciu tam Senatora, *Kusznikowa*, przeznaczonego do pomienionego miasta, w celu dania pomocy przez pożar zubożalym. Sam JW. Senator ofiarował 1000 rubli, a od osoby niewiadomey 5.000; JW. Gubernator Cywilny *Kazański*, *Hrabia Tolstoy*, sporządził udzielną księgę, na zapisywanie dobroczynnych na ten cel ofiar; a zapisane dotąd czynią 4.075 rubli; prócz tego z *Moskwy* osoba niewiadoma przysłała 300 rubli; od różnych Biskupów, osób i zgromadzeń duchownych 6635 rubli &c.

Podług gazety, *Ruski Inwalid*, *Wielki Xiążę następca Weymarski* zaszczycił bytnością swoją bal, dany przez *Xiążęcia Kurakina* 1go, w dniu 27 p. m. W liczbie osób, składających ciało dyplomatyczne, znajdował się także *Lord Catcart*, poseł angielski, który temi dniami tu przybył. Zgromadzenie było liczne i świetné, a okazałość tego balu odpowiadała uprzejmości gospodarza. Bal przeciągnął się do godziny 4tey z północy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod 25 listopada, „Utrzymują, że *Lord Wellington* uda się na króki czas do *Londonu* — Zabójca Jenerała *Lagarde* przytrzymany i w *Montpellier* osadzony został. — Pani *Ney* miała wczoray audyencyą u *Xiążęcia Richelieu* — W departamencie północnym zabroniono wiele gazet belgickich. — Od rozpoczęcia sprawy *Neja*, *Tuylerye* ciągle znaczną liczbą woyska są osadzone. — *P. de Caze* dał wczoray rozkaz na uwięzienie Marszałka *Marseny*. Urzędnicy policyi udali się do jego domu dla spełnienia danego sobie rozkazu. Ale niektórzy *Bonapartyści* z bióra policyi, musieli wprzódy ostrzedz Marszałka, który dóm swój ó lub 8 godzinami przed przybyciem Kommissarza policyi opuścił, i odtąd zadney o nim nie ma wiadomości.

Paryż dnia 27 listopada: Sześciu jenerałów poruczników, i 18 Marszałków obozowych,

w opactwie osadzono. Przy jenerale *Beliard* znaleziono papiery, które dają wielkie światło, względem niespokoynych przedsięwzięć. — Dla wielkich wypłat, które *Francyja* teraz uskutecznić musi, mocniéy coraz daje się słyszeć głos powszechny, ażeby dobra tych skonfiskowano, którzy złupieżyziem obcych przez lát 15 ciągle ogromné sobie robili dostatki.

Jenerał *Dufour* także, jako więzień pod strażą tu przyprowadzony został — *Xiążę Wellington* mieszka już w pałacu *Elysée-Bourbon*. — W *Orleanie* muzyk *Bernard* do domu poprawy wyrokiem sądu oddany został, za to, że podpisy wszystkich ministrów i pieczęcie wszystkich władz, bardzo dobrze udawać umiał. Przez ten zbrodniczy przemysł, sobie i wielu innym, dawał stopnie woyskowe, ozdoby, pensye, a ze skarbu ogromne summy wyciągnął. — *Xiążę Angouleme* dzisiay tu powróci. — W *Remes* dotąd znaydujące się chorągwie trójkolorowé publicznie spalono. — Dowodzący pozostałemi we *Francyi* woyskami pruskiemi, jenerał *Ziethen*, wczoray u Króla miał audyencyą. — *Xiążę Metternich* miał u Króla audyencyą pożegnanią, na której z nim się znajdował poseł austrycki, jenerał *Vincent*. — Bank londyński *Baring* i komp. nowy zrobił projekt przyjęcia opłaty 700.000.000 kontrybucyi francuzkiey. Naczelnik tego banku jeździł sám do *Paryża* dla ułożenia się w materyi tak ważney. Domyślają się, że Rząd nasz chce pierwiey wyrozumieć zdanie bankierów francuzkich i innych, nim postanowi co w tey mierze. *P. Labouchere* jeden z towarzyszów banku *Hope* i komp. Przybył tu, także dla układania się o przejęcie opłaty 700.000.000 kontrybucyi.

Jenerał *Lagarde*, śmiertelnie w *Nismes* strzelony, má się już lepiéy. — W *Berdeaux* wiele mieszkańców nosi białą z zielonym kokardę. Tak wielkie jest w mieście tém do Króla i rodziny jego przywiązanie, że niewiasty nawet kokardy noszą.

Podług doniesień z prowincyy południowych, zaburzenia po większey części tam ustały; a obecność *Xiążęcia Angouleme* zbliżyła do siebie poróżnione umysły.

Pani *Lavalette* otrzymała rzeczywiście, d. 23 t. m. audyencyą u Króla, na której N. Pan prosbę od niéy przyjąć raczył. Od Króla udała się ona do *Xiążnéy Angouleme*, do *Hrabiego Artois*, i *Xiążęcia Berry*, ale właśnie o tey porze w domu ich nie było. Pani *Lavalette* utraciła w tych dniach dziecię, które przed 3 tygodniami powiła. Wczoray rano weszło do *Paryża* kilka oddziałów woyska francuzkiego. — Woyska Pruskie zaczynają znowu zajmować okolice *Paryża*.

Xiążę Richelieu, udzielając Izbie Deputowanych traktat, oświadczył, że przy zawartych tu traktatách nie ma zanych artykułów tajemnych.

Monarchowie, albo ich ministrowie zjeżdżać się będą czasami do miejsc oznaczonych, dla zała-

twiania nieporozumień, jakieby między wysokimi mocarstwami zaisdź mogły, i tēm mocniejszego ustaleniā zwiāzku ich przyjaźni.

Francuzka załoga we 26 twierdzach, które zbliżone są do twierdz osadzonych przez mocarstwa sprzymierzone, nie może więcéy nad 23000 ludzi wynosić. Dowodcy naszych twierdz pogranicznych, które przez sprzymierzonych osadzone bydź mają, otrzymali rozkaz, poddadź je we 24godzinach.

Paryż dnia 25 listopada: Izba Parow zgromadziła się dziś o godzinie 11, pod prezydencją Kanclerza. Wszyscy ministrowie wprowadzeni zostali. Xiażę *Richelieu*, otrzymawszy pozwolenie głosu, podał Izbie; imo Traktat zawarty w *Paryżu*, dnia 20 listopada; zdo. Dwie konwencye teyże daty. Izba dała ministróm akt uczynionego sobie podania w imieniu Króla, i na przełożeniē jednego, z członków uchwaliła, ażeby się Prezydent udał do *J. K. Mości*, dla oświadczenia Mu w imieniu Izby, miłości, wierności, poświęceniā się niezachwianego, gorliwości do wspomaganiā we wszystkich usiłowaniach, jakiey wymagaiā okoliczności, nakoniec, postanowieniē zupełnego stosowaniā się do oycowskich ucznē serca *J. K. Mości* Monsieur hrabia *Artezyi*, i Xiażę *Berry* znajdowali się na tēm posiedzeniu.

Tegoż dnia o pół do dwónastey, Xiażę *Richelieu*, minister stosunków zewnętrzných, prezydent Rady ministrów, przybył do sali Deputowanych. Posiedzenie stało się publicznem. Xiażę następującą miał mowę:

„*Mości Panowie! Król włożył na nas obowiązek, udzieleniā Izbie aktu tak dawno zwiastowanego, z taką oczekiwanego niecierpliwością, przez który po ósmiu miesiącach zamieszani, bojaźni, nieszczęść bez liczby i miary, które przestraszyły Europę, a Francją spustoszyły, ostatecznie nakoniec ustaloné zostały polityczne nasze stosunki z państwami i Monarchiami cudzoziemskimi. Daje do czytania ten akt.* „Tu nastąpiło czytaniē aktu głównego; potēm traktatu między *Austryją, Brytanią Wielką, Prusami i Rosyją*, zawartego d. 20 listopada.

Po skończonem czytaniu, które wpośród nagłębszego odbywało się milczenia, Xiażę *Richelieu* następującą miał mowę, dwoistą noszącą cechę, słachetności i czułości:

„Takiē są warunki, których ministrowie Królewscy nie sądzili się w możności dłużey odmawiać podpisania. Obowiązki, przez Francją przyjęte, są niemiłobliwym skutkiem nadzwyczajnych okoliczności, do których ona zbiegiem wypadków widzi się bydź przywiedziona. W innym stanie rzeczy i w innych czasach, przynieslibyśmy Izbie jeden z owych aktów, których, w ogóle jednokształtne pasmo, składa ciągłą historiją prawa publicznego narodów; bylibyśmy obowiązani o wszystkich rozprawiać warunkach, i byłoby nam miło wykladać do nich powody; ale nie tak się rzecz ma, co do aktu któryśmy im podali; nosi on, rzeczywiście nosić powinien, cechę położeniā, w jakim się każda ze stron należących znaydowała, a razem cechę rzeczy i względów, wynikłych ze stanu nowego w dziejach, jedynego w swej istocie, który równymże bydź musi i w swoich następstwach.

„Po dwudziestu pięciu léciech zamieszani i usiłowań przeciwnych porządkowi, które w ciągłych bez przerwy najszdach, podbijaniach i zniszczeniach, ustawicznie się odradziāc, nieznacznie nadwergęzaly byt polityczny, a nawet zagrozały towarzyskiemu urzędzeniā państw wszystkich; przywrócenie prawnéy monarchii we Francji było jutrzeńką pokoju świata; nasza niepodległość, nasza ziemia, nasze poważeniē u obcych i rzeczywiste nasze źródiła, nie doznały były żadney znaczącéy odmiany. Monarchowie Europy winszowali sobie szczęśliwego pojednaniā się między Francją i narodami, tey jednostajności zasad, tēy wzajemności zdań i widoków, które przez tak pożądaną

zgode, stały się nayspewniejszą rękoiemią spokoyności i pomyslności powszechney.

„Dzielo szczęśliwości powszechney co dzień się ku swému udoskonaleniu zbliżało, gdy zatrważaiący wypadek nagle zatrzymał jego postęp.

„Woysko, prawie całē, oderwane od prawego monarchy, i który sam tylko jeden miał prawo niēm rozrządzać; wiarołomstwem niektórych naczelników, uwiedzeniē, przykadu nie mającém oddzielonē od narodu, z którego było utworzonē; woysko, które mężstwa swego użyło dla narzuceniā Francji przywłaszcziela, a ciemiężyciela Europy, wyzwało na tē walkę, która na nią i na nas miała sprowadzić te wszystkie klęski i nieszczęścia, które za nią poszły.

„Król, jako monarcha, Francją, jako państwem, nie ustawały w stawianiu oporu tak zbrodniczemu zamachowi; ale, przez układ, może, bez przykadu, w ten czas, kiedy fakcyā woyskową nieuznawała głosu jednego, a zdradzała uczucia drugiey, oboje byli zachowani na wytrzymanie usiłowań napadu i oporu, a razem na wyrzuceniē świetnych powodzeń i klęsk okropnych, które oznaczyły krótką tē a pamiętną wyprawę.

„Te to są wypadki, które obecny los państwa zupełnie niejako wyjęły zpod czynnego działaniā swojego rządu; który był przymuszonym układać się nietylko z poszukiwaniami, ale i z niespokoiynościā, jaką ten bunt nieszczęsny całą przeniknął Europę, a nie mogąc nie uznać, ani mierzyć się z niezaprzeczoną wyższością, która wymagała trudnych ofiar, ale po więkšej części czasowych; w tych tylko koniecznych poświęceniach rząd mógł widzieć sposób dóyciā do tego kresu nadziei, do którego wdychał całą Francją, a który pozwolił jēy nakoniec używać w pokoju i bezpieczeństwie trwałych korzyści swoich.

„Daleko od nas, Mości Panowie, niech będzie ta myśl nieroztropnā, iżbyśmy mieli rzucić nasiona niepolitycznego i niebezpiecznego teraz i na przyszłość nieukontentowaniā! Z tego zgromadzeniā, w którym zasiada wybór narodu francuzkiego, w którym z wolnego i świetnego wyboru swych spólobywateli, zgromadzeni są mężowie, którzy przez znaczeniē swojego stanu, różne względy swojego bytu politycznego, powinni daleko mocniēy uczuć dotkliwosc nieszczęść publicznych, a którzy przez swe światło powinni bydź tēm rozważniēyszymi w sądzeniu o rzeczach, z tego, mówię, zgromadzeniā powinny dać się usłyszyć Francji surowe prawdy, które nie mogłyby nigdy w uroczystsżem zdarzeniu bydź jey objawionē.

„Od pół wieku Francją pałała żądza, równie w gruncie, jak i w celu, sprawiedliwā, widzieć poprawionēmi nadużyciā, które się jedne po drugich wkładały w systemat jey wewnętrznęy polityki. Poprawę tē zaczęły już uzyskiwać od oycowskiego i mądrego rządu życzeniā przyzwolicie wynurzonē; od rządu, który sam przez się z tą poprawą pospieszył do oświeconey publiczności; poprawa ta, łatwa dla rządu, była niepodobnā dla licznych zgromadzeń! gdzie żądza dobrego nie zawsze roztropnością miarkowanā bydź może; gdzie zbyt śmiałē żądania wypzredziāją częstokroć powolnym, ale pewnym, krokiem postępującē doświadczeniē; ztąd owē zawady i nieszczęśliwa nieufność, które musiały wydać, i w rzeczy samey wydały, owē nienawisć, owē opory i owē szkodliwe niezgody. Oslabienie, obalenie władzy, zapomnieniē religii, pogarda praw, potarganie węzłów społecznych, byty we Francji skutkiem jedynie tego zuchwałego przedsięwzięciā. Trwoga powszechnā z szybkością obce przebiegła kraje; i, jak spodziewać się należało, sprowadziła woyny bez końca i miary. Francją stawszy się celem napadu wszystkich narodów, niezwyčajny okazała zapal; wszystkim krajóm dotkliwie dały się uczuć jey usiłowania, do wszystkich prawie zaniosła zwycięzki swóy oręż; ale, wyznać należy, wszędiē, gdziekolwiek zwyciężyła, wzbudziła przestrah, zapaliła gniew i zemstę, którą sam tylko czas, wielkie umiarkowanie, wytrwałość i niezachwianā mądrość, z trudnością usmierzyć będą mogły.

„Byliście świadkami wybuchniā tego gniewu, kiedy za drugim zjawieniēm się niebezpiecznego człowieka we Francji, który potrafił sobie nadać, i miał u siebie za niewzruszonā moc bojaźni, przez zasady rewolucyynne i waleczność woysk francuzkich po wszystkich rozniezionā mieyscach, kiedy, mówię, Europa na to straszliwe zjawieniē, mogła się przerazić bojaźniā wyrzuceniā się podbitā raz jeszcze przez żołnierzy, których samo zwodziło kóglarstwo, a którzy tymże samym zapalem zdawali się bydź ożywieni; powszechny instykt zachowaniā, w tēm jednym przedmiocie, wszystkie zgromadził bojaźniē, wszystkie nienawisć, wszystkie interesa przestraszonych ludów. Zapomniała swych sporów polityka, wszystkie owoce rolnictwa, handlu, wszystkie własności poświęcono w ofierze; wiek, pleć, wszystkie klasy ludności, temuż stały się posłuszne popędowi, i więcey miliona żołnierzy spiesznie ku naszym leciało granicom.

„Bez wątpienia, taki przybór sił nie był potrzebny na zwalczeniē partyi, która, jak myslano w innych krajach, nie znaydzie wsparcia w życzeniach narodu Fran-

szkiego, w zgodzie opinii publicznej, i wolno nam było śmiało powiedzieć narodóm obcym, że się mylą w mierzaniu siły, którą do pokonania miały, i że w chwili, kiedy ta partya rozwinęła swą wściekłość, naród francuzki był nierozdzielny w chęciach swoich ku prawemu monarce swému: ale te usiłowania zostały zparalizowane przewrotnością tych, którzy go zdradzili; a ludzie ślachetni, którzy po wszystkich stronach monarchii, gotowali koniec władzy przywłaszczoney, nie mogąc rozwinąć swych działań pierwiędy od wojsk sprzymierzonych, ani działać z tą szybkością i dzielnością, uważali upadek tyrańca za skutek jedynie ich zwycięstwa; Francya, przez taki zbieg nieszczęśliwych okoliczności, uyrzała się narażoną na odpowiedź za wszystkie ofiary, straty i szkody poniesionę, chociaż one mogły być tylko skutkiem wygórowanej trwogi.

Surowość zbyteczna tej zasady mogłaby być ziangodzoną w zastosowaniach, słusznością i wspaniałością monarchów: ale są względy, które sądem ich kierować mogły, a które rozważyć koniecznie należy.

„Monarchowie kierują losem narodów przez sprawowanie władzy; ludy nawzajem dają kierunek radóm monarchów przez potężne działanie opinii; działanie to nowej nabywa mocy, kiedy opinia jednego narodu wzmocnioną zostaje zgodą wielu innych, a przez naturę wypadków stanie się jedną z najdzielniejszych przyczyn ich tryumfów. Kiedy pamięć zdarzeń gwałtownych, żywych wzruszeń, długo trwających i często odnawianych nieszczęść, łączy się ku wywyższeniu powodzeń, wtedy monarchowie sami stają się niejako zniewolonymi do jejcia się środków, którym sprzeciwiają się własne ich uczucia osobiste; wtedy mimowolnie zapewne, przedsięwzięcia ich oddychają wzruszeniami, których nie pochwała osobista ich ślachetność

Tak rozumiałem. Mości Panowie, że te uwagi powinieniem był uczynić przed udzieleniem dwóch konwency dodatkowych do traktatu, które mają być im przeczytanę. Ciężkie są warunki na nas włożone, a nieufność, którą nam okazują, mocno się nam daje uczuwać: lecz zastanówcie się, Mości Panowie, nad szkodliwym wrażeniem całej Europy, zdziwionę i obrażonę tym nieszczęśliwym wypadkiem, którego Francya nie dawno była ofiarą, a jeszcze więcej nad łatwością, z jaką buntownicy potrafiliby nad własną tryumfować oyczyzną; zastanówcie się, że czas w którym na nieszczęście żyć nam się dostało, następuje tuż po nieszczęsnej epoce, w której, przez lat dwadzieścia pięć należne uszanowanie dla umów związkowych, dla zarzeczeń pokoju, dla wiary przyrzeczeń, rzetelność, charakterość, te dawniej tak szanowane zasady bezpieczeństwa krajów, z gruntu wyruszone zostały: uważcie, że nałogowe, owszem powiem, systematyczne gwałcenie wszystkich moralnych prawideł polityki, nieodłączne od samejże zasady rewolucyj; zasady straszliwej i szkodliwej, której na nieszczęście z takim głosem świeże we Francyi uczyniono wyznaczenie: pomyślcie nakoniec, że tak rozmnożonę to gwałcenie wszystkiego, cokolwiek w rzeczach ludzkich najświętazem było, tyle na wszystkie ludy sprowadziło nieszczęść; i że wpośród samychże nieszczęść naszych i pożytecznej nauki, jaką z nich dla siebie weźmiecie, najwiękzem jest nieszczęściem, że staliśmy się przedmiotem nieufności i bojaźni dla tych wszystkich, na których używalismy praw fortuny, która przeniosła teraz też prawa na nich, aby używali ich nad nami.

„Przymuszeni poddać się nieszczęściom, które Opatrzność na nas zesłała, zwróćmy oczy na Króla, którego niebo nam przywróciło: dzielimy jego boleść; nasładowymy ślachetnego i poruszającego oddania się na wolę Boską. On z osoby swojej celem jest zaufania i poważenia narodów i Królów; jego wielkię duszy stałość zjednał dla nas przyjaźń monarchów; ta przyjaźń, jeśli będzie wspierana naszą roztropnością, naszą skromnością, naszą wiernością w dopełnieniu przyjętych obowiązków, zjedna dla nas ufność i miłość wszystkich narodów.

„Dostyc już wazyliśmy, dostyc nabyliśmy tej nieszczęsnej chwały, która się nabywa walecznością wojsk, i krwią oblanemi trofeami ich zwycięstw. Piękniejsza dla nas zostaje do nabycia chwala. Dokażmy, ażeby narody pomimo nieszczęść, które przywłaszczyciel im zadał, uczuły nad tem, co dla nas czynią: sprawmy, ażeby nam ufaly, ażeby nas dobrze poznały, ażeby się szczerze i wiernie z nami pogodziły.

„Mam, Mości Panowie, podać WPP do czytania dwie konwencye dodatkowe, z których jedna opisuje przyjęcie summ rocznych, które mają dopełniać opłatę wynagrodzenia, zaręczonego w artykule 4tym głównego traktatu; drugą oznaczają formę i sposób wypełnienia artykułu 5go, względem czasowego utrzymania wojsk cudzoziemskich na granicach naszych.

„Po długich i upornych umowach, w czasie których daleko cięższe jeszcze czyniono nam, i nakoniec cofniono; żądania, te, które wam zostały udzielone, podane nam były, jako *ultimatum*, a względy usynaglegysze i najsilniejsze kazaly nam je podpisać.

„Żądania te są zaiste najuciążliwszą, najtwardszą i najtrudniejszą częścią warunków, o które musieliśmy się umawiać; i dość jest, aby wiedziano, że je czyniono Francuzóm, aby się domysleć, że sama tylko konieczność, konieczność najnatarczywszą, mogła skłonić do ich podpisania. Ale jeśli, przykładem Króla, jakęśmy us otwarcie posiedzeń waszych, Mości Panowie, z ową mocą szczerości i dobroci, które są najwyraźniejszą cechą ślachetności jego charakteru, słyszeli wam tiomaczącę głęboką boleść, przenikającą jego serce; jeśli, mówię, pozwolono nam być może zdawać przed wami sprawę w obliczu Europy, z wrażeń, którycheśmy doznali, powiem owszem, które się przydarzyły w tym okresie układów najdotkliwszych, najskie się zawsze wystawia gorliwość, a doznaje poświęcenie się sług Króla nieszczęśliwego, wyczerpawszy wszystkie ściączki umawiania się i oporu, i jakie tylko mógł podać rozum i ta przeźorna polityka, która, równie w dobrej iak i niepomyślniej fortunie, powinna być statecznym prawidłem rządzenia się gabinetów; widząc z iednej strony w postępowaniu ministrów mocarstw nieodmiennę postanowienie; widząc z drugiej, że coraz niejsze przesilenie, po całej przestżeni Francyi rozciągnie zasadę ucisku, zubożenia, rozjątrzenia, a nakoniec wszystkie skutki zniszczeń, które co dzień zdawały się wzrastać i nabierać siły; osądziliśmy iż, jeżeli nie dopuścimy, aby taki stan rzeczy został bez oznaczenia trwałości; mieliśmy na baćzeniu nieszczęścia Francyi, nieszczęścia tych, którzy po nas tak wielkich domagali się ofiar, a może i przeznaczanie całego towarzyskiego porządku Europy.

„Na widok tylu nieszczęść, nie ociągaliśmy się zaniechać oporu naszego, przyięliśmy w imieniu Króla, w imieniu oyczyzny, warunki które wam są przedstawione.

Richelieu.

Mowa Jenerała Augier, miana w Izbie deputowanych, w czasie tajemnego iey posiedzenia, na którym udzielone były przez Ministrów traktat i konwencye ze sprzymierzonemi nowo zawarte:

„Tylko co uczynione udzielenie Izbie przez ministrów Królewskich, traktatu i konwencyi, między Francya i mocarstwami sprzymierzonemi zawartych; przeniknęło, zapewne, dusze wasze równie, iak moię, głębokię a boleśnę wrażeńiem. Każdy Francuz, iakiegokolwiek trzymalsię kierunku mnięmań w czasie ostatnich wypadków, które przygotowały i sprowadziły na nas te nieszczęścia, podobnego doświadczyć uczucia.

„Mam, Mości Panowie, że to stanie się pewną pobudką dla wszystkich obywateli, do szczerego na powrót przywiązania się do rządu. Otoż do czego nas przywiodły zaślepienie, zdrada i odpadnienie mniejszości Francuzów, którzy, z powinności, bydyby powinni najmocniejszemi podporami, najmocniejszymi obrońcami kraju i Króla. Jakaż nauka na przyszłość!!! Wielkie są zaiste nieszczęścia nasze; nie są jednak wyższemi nad nasze meztwo: one się zakończą: a każdy Francuz, godny tego imienia, weźmie ztąd prawidło swojego rządu się i ofiar, które mu zostają do uczynienia w miłości swej dla Króla i oyczyzny. Oyczyzna, Ludwik Pożądany, prawa, karta konstytucyjna, są odtąd godłem, do którego są przywiązane zbawienie i szczęście Francyi. Każdy nięm zostanie przenikniony i dla nięgo poświęcenie się swe w ofierze złoży. O piękna Francyo! ileż nie ponostaś nieszczęść! bytyby one może większemi daleko, bytyby może większemi i te niebezpieczństwa, na któreś przyszła, gdyby nie twój czcigodny Monarcha w traktacie, stanowiącym o twym losie, na nięyscu groźney siły, słusznie wielbionych cnót swoich nie umieścić. Nie raz, zaiste N. Pan ciężko westchnął nad warunkami tak uciążliwymi, a z taką natarczywością i mocą okoliczności, nakazywanemi, które musiał przyięć w imieniu swoich dzieci. Analiz my, Reprezentanci Narodu francuzkiego, nie pośpieszmy, przez P. Prezydenta, zanieść przed tron Monarszy holdu naszego poświęcenia się i rezygnacyi? Powiedzmy w obliczu N. Pana: Królu, cała Francya dostatecznie znala, w iak ciężkim, w iak dotkliwym, w iak okropnym znajdowała się położeniu: spodziewala się ofiar, ciężarów; zniesie je z tem większym meztwem, że twoja czula troskliwość o swoich poddanych, jest dla nięj pewną rekomyją, którą dales i otrzymales wszystko to, co było w twoj mocy uczynić i

otrzymać. N. Panie nowych praw nabyłeś do naszego błogosławieństwa.,,

Prezydent, P. L'Ainé, mając sobie poleconém wynurzyć Królowi uczucia Jzby, jakie w niej wzbudziło udzielenie traktatu pokoju, wyraził je przed Królem w następujących wyrazach: „N. Panie! Wierni poddani, członki Jzby Deputowanych dziękują ci, żeś nie rozpaczal o zbawieniu państwa: czuili oni, że twoie wielkie i wspaniałe cnoty zachowały od największych nieszczęść czynnę naszę. Izba, N. Panie, dzieli głęboką twą boleść; ale, ośmielona waszą Królewską rezygnacją, odzyskuje siły do zniesienia tyłu przeciwności. Ufność nie zachwiana w W.K. Mości, miłość ku twojej poświęconej osobie, i jedność Francuzów, W.K. M. przykład, i zyszeni czy nią ciężar ofiar, na nas włożonych. Wierna słowu Króla, Francya, za pomocą Boską, pokaze światu, jak umie chować wiargę traktatów.,,

Najjaśniejszy Pan odpowiedział:

„Król inszego kraju, mógłby stracić nadzieję; ale Król Francyi nie rozpacza nigdy z Francuzami. Niech oni tylko ieden tworzą związek, a po-
„prawią się nieszczęścia nasze.,,

Izba wysłuchawszy tej odpowiedzi, wykrzyknęła: niech żyje Król!

TRAKTAT GŁÓWNY

Między Mocarstwami Sprzymierzonymi a Francją, zawarty w Paryżu dnia 20 listopada 1815

(Z gaz. Oestr. Beob.)

W IMIE PRZENAJŚWIĘTSZEJ I NIEROZDZIELNEJ TRÓJCY!

Mocarstwa Sprzymierzone, połączając się do ustanowienia po myślności oręza swojego, zachwawając z Francją i Europą od zaburzenia, którym zagrożone były przez ostatni brodniczy zamach Napoleona Bonaparte, i przez systemat rewolucyjny, przywołany we Francyi na wsparcie tego zamachu; ożywienie dzisiaj jedną z N. K. J. Chrześcijańską chęcią, ustalenia szczęśliwie przywróconego porządku rzeczy we Francyi, przez nietykalne utrzymanie władzy Królewskiej i przywrócenie dzielności karcie Konstytucyjnej, oraz dla przywrócenia między Francją i państwami z nią graniczącymi stosunków w zajemnej ufności i przyszłości, które przez szkodliwe skutki rewolucyi i systematu zabórów tak długo przerywane były; a razém przekonane, że czas oznaczony, pewnie liczby wojsk sprzymierzonych, zgodny z wszelkimi rozrządzeniami na tych zasadach oparte, zebrać w jeden główny traktat.

Rozwazwszy więc, łącznie z N. Królem Jmcią Francuzkim, środki uskutecznienia tego układu; i uznawszy, że wynagrodzenie Mocarstwom należące, nie może być ani wyłącznie przez same odstępnie krajów, ani też wyłącznie przez same opłaty pieniężne dotychczas uczynione, bez uszczerbku w jednym lub drugim względzie rzeczywistych korzyści Francyi, i że przyzwolieniem jest połączyć obadwa te środki, dla zaradzenia obu tym niedogodnościom; co NN. CC. i KK. Ichmość przyjęli, za zasadę niniejszych układów; a zgadzając się również na zasadę względem potrzeby utrzymania w krajach pogranicznych francuzkich, przez czas oznaczony, pewnie liczby wojsk sprzymierzonych, zgodzili się, wszelkie rozrządzenia na tych zasadach oparte, zebrać w jeden główny traktat.

W tym zamiarze i tym końcu, N. Cesarz Jmcość Austriacki, Król Węgierski i Czeski, za Siebie i Sprzymierzeńców swoich z jednéj, a N. Król Jmć Francyi i Nawarry z drugiey strony, mianowali swojemi pełnomocnikami do ułożenia, postanowienia i podpisania niniejszego głównego traktatu, a mianowicie:

(Tu następują imiona i tytuły pełnomocników).

Którzy, po wzajemnej wymianie pełnomocnictw, i po znalezieniu ich w dobrej i należytej formie, podpisali następujące artykuły:

Art. I. Granice Francyi będą takie jakie były w roku 1790, wyjąwszy odmiany w niniejszym artykule oznaczone:

1) Na granicach północnych, linija przedzielna zostanie tak jak ją oznaczył traktat Paryzki, aż naprzeciw Luic-zrain; z tamtąd poydzie dawnymi granicami prowincyi belgickich, bylego Biskupstwa Leoduyjskiego i Xięstwa Bouillon, jak były w 1790, tak, że wklęsłościami zachodzące terytorya Philippewille i Mariembourg z twierdzami tegoż imienia i całe Xięstwo Bouillon, za granicami francuzkiemi zostają. Od Villers pod Orval (na granicy departamentu Ardennes i W. Xięstwa Luxemburskiego) aż do Ferle, na wielkim gościńcu idącym z Thionville do Trewiru, linija zostanie, jak była oznaczoną traktatem Paryzkim. Z Ferle poydzie przez Launsdorf Wallwich Schar-

dorf, Niederweiling, Pellweiler, tak, że wszystkie te miejsca ze swojemi okręgami przy Francyi zostają, aż do Houvre; a ztąd poydzie dawnymi granicami kraju Saarbrück, tak, że Sarrelouis i koryto rzeki Sarre, z miejscami położonymi po prawej stronie linii powyżey oznaczonej, ze swojemi okręgami, zostają zagranicą francuzką. Linija przedzielną granic kraju Saarbrück, będzie też sama, która teraz oddziela od Niemiec departamentu Mozelli i Dolnego Renu, aż do rzeki Lauter, która dalej tworzyć będzie granicę aż do wpadu swego do Renu. Całe terytoryum na lewym brzegu rzeki Lauter, obejmując w to twierdzę Landau, należąc będzie do Niemiec. Jednakże miasto Weissenburg, które rzeką tą jest przetrzięte, zostaje całe przy Francyi, z okręgiem, na lewym brzegu, mającym promień nie większy nad tysiąc sążni, który to okrąg bliżey oznaczony zostanie przez Kommissarzy, mających się mianować do przyszłego oznaczenia granic.

2) Idąc od wpadu rzeki Lauter, wzdłuż departamentów dolnego Renu, górnego Renu, Doubs i Jura aż do kantonu Waatlandzkiego, granice zostaną, jak były oznaczone Traktatem Paryzkim. Koryto Renu tworzyć będzie ścianę graniczną między Francją i państwami Niemieckimi; ale własność wysp, co będzie ustanowionem po nowém obeyrzeniu biegu tej rzeki, zostanie nienaruszoną, jakiegokolwiek bądź czasem bieg ten uledzby miał odmianie. Wysokie umawiające się strony mianować będą w przeciągu trzech miesięcy Kommissarzów, dla uskutecznienia po mienionego obeyrzenia. Połowa mostu między Strasburgiem i Kehl należeć będzie do Francyi, a druga połowa do W. Xięstwa Badenckiego.

3) Dla zrobienia prostey komunikacyi między kantonem Genewskim i Szwajcaryą, część kraju Gex, przypie-rającego na wschód do jeziora Lemana (genewskiego), na południe do terytoryum kantonu Genewskiego, na północ do kantonu Waatlandzkiego, na wschód do koryta rzeki Versoix i do linii, która obeymuje gminy Collex-Bossy i Meyrin, tak, że gmina Ferney przy Francyi zostaje, odstepioną będzie związkowi szwajcarskiemu dla połączenia tę z Kantonem Genewskim, Francuzka linija cel ma się rozciągać na zachód góry Jura, tak, że cały kraj Gex za tą liniją zostanie.

4) Od granic kantonu Genewskiego aż do morza śródziemnego, linija rozgraniczająca będzie też sama, która w roku 1790 oddzielała Francją od Sabaudyi i od Hrabstwa Niceyskiego. Stosunki jakie Traktat Paryzki, 1814 roku, między Francją a Xięstwem Monackim był ustanowił, ustają na wieczne czasy, a też same stosunki nastąpią między tém Xięstwem a N. Królem Sardyńskim.

5) Wszystkie terytorya i okręgi, które objęte są artykułem, zostają połączone z Francją.

6) Wysokie umawiające się strony, w przeciągu trzech miesięcy po podpisaniu niniejszego traktatu, mianować będą Kommissarzów do załatwienia wszystkiego, cokolwiek się ściaga do rozgraniczenia krajów, tak z jednéj, jako i drugiey strony; a natychmiast po ukończeniu dzieła poruczonego tym Kommissarzom, sporządzone będą karty, i ustawią się słupy, wytykające granice.

Art. II. Miejsca i okręgi, które podług powyższego Artykułu, nie mają już składać części terytoryum francuzkiego, oddane będą pod rozrządzenie Mocarstw Sprzymierzonych, w terminie oznaczonym przez Art. IX. konwencyi wojskowej, załączonéj do niniejszego traktatu, a N. Król Francuzki zrzeka się na wieczne czasy, za siebie, dziedziców i następców swoich, prawa panowania i własności, którego dotąd używał nad pomienionymi miejscami i okręgami.

Art. III. Zważywszy, że warownie Huningi były zawsze przedmiotem obawy dla miasta Bazylei, Wysokie Mocarstwa sprzymierzone, dla dania związkowi szwajcarskiemu nowego dowodu swéj przychylności i zyczliwości, zgodziły się między sobą, iżby znieść warownie Huningi, a Rząd francuzki obowiazuje się dla teyże przyczyny nie odnawiać tych warowni w żadnym czasie, i nie wystawiać nowych w mniejszey odległości od miasta Bazylei nad trzy mile francuzkie.

Neutralność Szwajcaryi rozciągnięta będzie do terytoryum, które jest położone na północ linii prowadzonej od Ugine, z zajęciem tegoż miasta, stroną południową jeziora Annecy, przez Faverge aż do Lecheraine, a ztamtąd do jeziora Bourget i aż do Rodanu, równie jak była ona rozciągnięta na prowincye Chablais i Faucigny, przez art. 92 ostatecznego aktu Kongressu Wiedeńskiego.

Art. IV. Część pieniężnego wynagrodzenia, przypadającego Mocarstwom Sprzymierzonym od Francyi, oznaczona się w summie siedmiu set milionów franków. Sposób wypłacania, terminy i zabezpieczenia tej summy, ustanowione będą przez oddzielną konwencyą, która mieć będzie też samą moc i ważność, jak gdyby co do słowa wpisana była do niniejszego traktatu.

(Ciąg dalszy później)

Dozwala się drukować: Z. Niemcewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piarow.

DODATEK

Dla pożytku w gospodarstwie, umieszczamy następujące pismo do Redakcyi Gazety Korres Warszawskiego.

Ze wszech stron, mianowicie od granic Śląskich i z za Wisty, smutne dochodzą wiadomości, że ospica coraz bardziéj szerzy się i nie małą klęskę owczym gromadom przynosi. Chociaz to do Władz administracyjnych należy, wczesnie zapobiegać szerzeniu się tego nieszczęścia, tak wielki cios zadającego, celnemu temu szczegółowi gospodarstwa naszego wiejskiego, i podawać środki zmieyszenia złego, skoro dotknie owczarnią; sądzą jednak, że niezgrzeszę, kiedy zawiadomię tu moich współziomków, o radzie podanej przez P. D. S. Reutera, naczelnego Lekarza sztuki lekarskiej bydłecy, w Austrii, którą on ogłosił w dziele peryodycznem w *Peft* wychodzącem, pod tytułem: *Der Allgemeine Economische Sammler*. Artykuł ten brzmi jak następuje:

„ Ze wszystkich chorób owczych, ospica najbardziej jest morderczą, najmocniéj wytępiającą gromady. Jost to choroba wyrzutu, często połączona z gorączką zgniałą, która wielki z ospą ludzką ma stosunek, i jednakiż podobno ma początek; a dla łacney swej zarazy, szybkiego szerzenia się, i zawsze niemiął zaboyczego swego skutku, równie dla owiec jest groźną, jak bydłęca zaraza, dla rogatego bydła.

„ Przy pilnem zastanowieniu się, trojaki gatunek ospicy rozróżnić można, jakoto:

„ 1) Ospica lekka czyli wietrzna (*Leichte*) która jedynie dotyka wewnętrzne części, przednich i zadnich udów, piersi, brzuch, wymiona, i części rodzajne; ospica ta szczęściem bywa najszybsza, i najmniej niebezpieczna.

„ 2) Ospica kryształowata (*Kristalartige*) Ta niemal całe ciało obsiada, jest biała i przezroczysta, a każda krosta, wypukła i pojedynczo oddzielona jedna od drugiej, po ciebie wyrzuca się. Gatunek ten ospy podobniéj jak pierwszy, nie jest dla owiec szkodliwym, i z tego powodu, oba te gatunki ospy, *dobrey ospy* owczyey noszą nazwisko.

„ 3) Trzeci gatunek ospicy jest *zlewający się*; okrywa ona całe ciało, atakuje szczególniéj głowę, uszy, oczy, nos, wargi, a nawet i samo podniebienie, i wprędce zrzadza gangrenę (*Brand*). Gatunek ten ospicy jest najszybszy; najczęściej niszczy całą gromadę, i z tego powodu nosi nazwisko *zley ospy*, dla rozróżnienia jej od dwóch pierwszych gatunków.

„ Ponieważ pewną, a przynajmniej, wielce do prawdy podobną jest rzeczą, że ospica nigdy sama z siebie, ale zawsze przez zarazę gromadę napada, zaczem najpierwszy i najbezpieczniwszy zasłonienia się od niej, środek ten: aby natychmiast skoro tylko to złe, do jakiej wsi, lub owczarni zbliży się, wszelką komunikacją z owcami, i wszelkiemi osobami, które mają doczynienia tam, gdzie ospica grassuje, przerwać. Drugi zaś, i najistotniwszy *przerwujący* środek na przeciw ospicy, na tym zawisł, iż kiedy ospica coraz bardziéj zbliża się, i kiedy mimo wszelkich użytych zabiegów i ostrożności w przerwaniu komunikacji, nie można przecież być pewnym tego dokazać, aby bezwzględnie ospicę szczepiono wprzód, zanim ta w gromadzie wybuchnie. Szczepić całą gromadę należy materyą, która gdyby nie wydoszcząta, dosyć użyć krwi owiec ospicą okrytych, albolitez i strupów dobrego gatunku ospicy. Środek ten okazał się najszybszym na niezliczonej liczbie, najliczniwszych gromad.

„ Postępowanie i środki, których użyć nale-

ży tak przy zarazonych ospicą, jak nią zaszczepionych owcach, są następujące:

„ Przed wszystkiem przestrzegać potrzeba, aby te bydłeta niebyły w kupie, ale na małe gromadki podzielone; a nayusilniéj o to starać się, by owczarnia zawsze była czysta, sucha, i przewietrzana. Co dzień wykadzać ją octem, albo też jałowcem, albo co jeszcze lepiej, nieprzepominać co dzień wolnem powietrzem odświeżyć owczarnię, i gnoy z niej wyrzucić; potem dawać codziennie rano i wieczor słabszym owcom, tak zarazonym jak szczepionym, jadło złożone z równych części zesrótowanego srodu jęczmiennego, i jęczmiennego albo owsianego szrotu, do którego wmięszając następujący proszek: wzięcie siarczanego kwiatu (*Schwefelblume*), saletry, każdego po pół funta, utłuczoney Glauberowskiej soli i kory rokitnicy, albo złoto-wierzby, każdej po dwa funty. Jeżeli jest ospica trzeciego gatunku, to jest *złego*, w ówczas można do tego proszku dołączyć jeszcze dwa łuty kamfory. Takowego proszku dawać w pokarmie co dzień rano i w wieczor, każdej sztuce, po pół łuta. Przy tém obeysciu, nieprzepomnieć co dzień napełnić naczynie drobną mąką jęczmienną, albo owsianą, lekko zakwaszoną spiritusem witriolicznym. W naczynie to wsypać, dwie albo trzy garście pełne, jęczmienney, albo owsianey mąki; tę wymięszać w kilku garcach wody, i dopiero potem wpuścić dwa łuty spiritusu witriolu. Przez czas choroby, mało suchej paszy owcom dawać. Całym ich pokarmem ma być szrota jęczmienna i owsiana z wodą wymięszana, i odrobina jak najlepszego siana. Przy takim obeysciu, chore na ospicę owce, od zimna, wilgoci, i mgły, zasłaniać należy, bo złe tem pogorsza się. Przeciwnie zaś czyste, suche i niezimne powietrze, niewymównie owcom w tej słabości służy.

„ Czasem zdarza się, że oczy owcze materyą zaskorupieją. W takim przypadku przemywać je co dzień rano i w wieczor wodą, na pół z mlekiem zmieszaną.

„ Bardzo często trafia się, że owce w ospicy dostają zatwardzenia. Temu skutecznie sol *Glaubera*, dodana do pierwszego jada, zaradza. Lecz nawzajem i ten ospicy bywa skutek, że dostają biegunki, która wielce im szkodzi, osłabia je bowiem i materyą wewnątrz ściaga; w takim przypadku, do powyżey opisanego pokarmu, niędołączać soli *Glaubera*, ale natomiast do całego proszku, dodać potrzeba cztery łuty na proch utartej, muszkatelowej gałki.

„ Po skończoney ospicy, nie źle jest przelaxować owce, do czego na jedną owcę wystarcza łut soli *Glaubera*, a na skopa pułtora łuta, które w gorącej wodzie rozpuściwszy, tę dać za napój, kiedy ostygnie. Dla jagniąt dosyć połowy tej dozy.

Rada ta, podana od Pana Reutera, znakomitego Lekarza bydłecy w Węgrzech, w Austrii, godna jest naśladowania w naszym kraju. Jeżeli skutek odpowie doświadczeniu, raczą Szanowni właściciele i posiadacze owczarniow ospicy podległych, publiczność o tém uwiadomić, niemniéj jak i o innych użytecznych środkach, pomysłnie użytych na przeciw tej morderczej klęsce, która gdy się raz zagniezdzi w naszym kraju, pozbawi go pryncypalnego w dzisiejszych czasach źródła jego dochodu.

W *Lomney* dnia 23go Listopada roku 1815.

Antoni Trębicki.

Rolnik *Lomney* i Członek Towarzystwa gospodarczego.

DODATEK DRUGI

Uwiedomienie o dzienniku Wileńskim i pamiętniku Warszawskim.

2 Dziennik Wileński i pamiętnik Warszawski, wychodzić będą z równą regularnością w roku przyszłym 1816, jak w terażniejszym. Pierwszego to jest Dziennika prenumerata miejscowa wynosi złotych 24, a z pocztą w najodleglejsze Państwa gubernie r. sr. 5; drugiego to jest pamiętnika Warszawskiego, prenumerata wynosi rubli srebr. 8. Tu w Wilnie przyymuje prenumeratę na oba pisma Józef Zawadzki Typograf Uniwersytetu, i expedyca gazetna przy lit. pocztamcie, na prowincyach zaś wszystkie pocztamty i expedyce pocztowe.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dniu 5tym terażniejszego Miesiąca Dcémbra do majątności Rubna ziechawszy wyrokiem swoim na dniu 7 Dcémbra ogłoszonym wyexpedyować Akta Inkwizycyi, Kalkulacyi, Weryfikacyi z Tradycynami Possessorami postanowił, a na żądanie obecnych stron i z wyroku swojego na stronach, które nie spełniły Komportacyi na skutek uprzedniego Dekretu lub na niemienia nic do skomportowania nie zapisały oświadczeń, iterum komportacya w ciągu dwóch Niedziel oraz in tractu odchodzących produktów i mających się expedyować Aktów do kancelaryi Ziem: Wileń: determinował, kwestyą o winy sprzeciwienstwa per principale z rzekwować zadeterminowawszy, wolność mówienia o Juramenta na wierności komportacyów zastrzegł, na koniec wolność proszenia Aktów o kimby tylko z rzeczy wypadło do celu odkrycia funduszu Andrzeja Houwalda na satysfakcyą jego kredytorów iść повинnego zachował, i o takowem postanowieniu przez niniejszą Awizacyą strony interessowane zawiadamia. Ignacy Januszewicz Sędzia Ziem: Oszmianski exdywizor prezydujący. Rafał Pisanka Sędzia Grodzki Wileński Exdywizor. Kazimierz Szyszko Sędzia Grodz: Zawileyski exdywizor. Jan Sakowicz Regent Gran: Pttu Wileńskiego i Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski z mocy Dekretu Słacheckiey Opieki przy Sądzie Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatu exystujący dnia 7 Julii 1815 roku nastalego, Taxę i Exdywizyą wieczystą folwarku Ostrowka w obwodzie Białostockim w Pteie Sokolskim będącego, do Dziedzictwa s. p. Tomasza Nowodworskiego Skarbnika Jnfantskiego Sukcessora i W. Barbary z Karwowskich w przed Nowodworskiej terażniejszey Eysymontowey należącego, pomiędzy Kredytorów i Pretensorów onychże przeznaczającego w tymże folwarku Ostrowku dnia 19 Julii 1815 roku rozpoczęty, przez terażniejsze urzędowe Obwieszczenie trzykrotnie w publicznych Gazetach ogłosić się powinno, uwiadamia i wzywa wszystkich wierzycieli do folwarku Ostrowka pretensye scielaących i z jakiego bądźkolwiek względu stosować się mogących, aby na dniu 3cim Marca 1816 Ru iako powtórny zjazd terminie, przed niniejszym Sądem sami przez siebie lub prawnie umocowanych stawili się, i pretensye swoje udowodniali— W przeciwnym wydarzeniu każdego niestawiającego pretensya upadowi podlegać będzie, i za ustalą na zawsze zapisaną i ogłoszoną zostanie— Datt w Ostrowku 1815 Ru Julii 20 dnis. Sędzia Sądu Cywilnego Białostockiego i Sokoll. Powiatów. Wincenty Szyrna Exdywizor. Assesor Sądu Cywilnego Białostockiego i Sokolskiego Powiatów Exdywizor Józef Moniuszko. Antoni Jhnatowicz były Assesor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Pttu Exdiwizor.

2 Sąd Ziemski Powiatu Słonimskiego Dekretem Sądu Głównego Litt: zgo Departamentu Gubernii Litt. Grodzieńskiej, do podzielenia Wsi Dubrowki między wierzycieli Dekretami Kollokacyjnemi Komissyi Bankowey do schedy Teperowskiej rekonoskowanemi w dniu 25 Augusta roku idącego przybywszy do fundum téżże Wsi Dubrowki i Sady swoje ufundowawszy, dla nie znaydowania się wielu stron, nie mogąc przystąpić do oczewistego zaskutecznienia Komportacyą tak na tych którzy do Aktów Kalkulacyi Exposse są obowiązani, iako i na tych którzy Dekretami Komissyi Bankowey mają udowodnić swe realizowane należności na dzień 13 Januاری 1816 roku przeznaczył, i Per-

systemyą tychże Dowodów z wolną stroną Komunikacyą w Kancellaryi Ziemskiej Słonimskiej do dnia 13 Apryla zaleciwszy, Sady swoje do dnia 10 Maja 1816 roku odłożył, i ażeby wszystkie strony do téżże Exdywizyi należące ze wszelką gotowością do zaskutecznienia oczewistego wyroku przystąpiły zalecił, i o takowym swoim postanowieniu dla akuratnego spełnienia przez niniejszą Awizacyą ogłasza. Działo się Ru 1815 dnia 26 Augusta w Dubrowce. Maurycy Strawiński Prezydent Ziemski Słonimski Exdywizor. Stefan Niezabitowski Sędzia Ziem: Słonimski Exdywizor. Tomasz Szukiewicz Sędzia Ziem: Słonimski Exdywizor.

3 Niżej piszący się osądził bydy słusznym, zawiadomić Osoby spowinowane interessami z W. Franciszkiem Michałowskim Sędzią Granicznym Powiatu Wileńskiego: iż niżej piszący się w spółnictwie z Pasierzbicą swoją WJPanią Karoliną z Wernerow Michałowską żoną rzeczónego Sędziego Michałowskiego, majątności Zacharyszek w Powiecie Wileńskim leżącej dziedziczyney rzeczónego W. Sędziego stał się zastawnikiem, za prawem od Dziedzica w dniu 15 idącego miesiąca roku wydanem, i w téżże dacie przed Aktami Ziem: Wileń: przyznanem: — Lecz, że takowego majątku W. Michałowskiego przezastawienie bynaimniey jego wierzycieli bezpieczeństwa nie nadwęża; niżej piszący się, dla ich spokoyności, ma za obowiązek obwieścić punkt piąty zastawnego prawa w słowach: „Gdy układ przekazu opłaty moich długów, a „zład dla należnego zabezpieczenia, wydanie zastawnego prawa w celu spokoyności nas trojga „osób działających, jakoteż, w celu przedszego „wierzycieli uspokojenia nastąpiło: przeto Ja Michałowski, że żadnych odtąd długów na majątek „móy Zacharyszki dziś w zastawną possessyą postępujący się, zaciągac pod nieważnością opisanych „natém majątku ewikcyi nie będę, naysolenniey „zaręczam, — Powodem więc takowych okoliczności, gdy wszyscy wierzyciele przy prawie zastawnem przez tabelłę niżej piszącemu się do uspokojenia są przekazani, a zatem, aby o tém wiedząc, raczyli z niżej piszącym się i jego współniczką znosić się, adressując się, albo do majątku Zacharyszek, albo do domu JP. Maxa na Wileńskiej ulicy przeciw Teatru położonego, niżej piszący się uprasza. Józef Neyman Konsyliarz Tytularny.

3 Nr. 445 Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna dnia pierwszego terażniejszego msca decembra, po proźbie od Opieki nieletnich Karola i Elżbiety Mencilow, podaney dnia 1 terażniejszego msca decembra wypadłego, będą się wyprzedawać przez publiczną licytacyą rozmaite artykuły po zmarłych rodzicach rzeczonych nieletnich Mencilow pozostałe, jakoto: w memblach, srybrze, bielnie stołowej, cyna, mosiąc, miedź, pościel, naczynie browarne, pojazdy, garderoba, bydło, zboże i chmiel, oraz dalsze materyaly, jakowa licytacya in fundo domu Mencilow w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej pod Numerem 787 sytuowanym dopiero w dzierżeniu JPana Umbchauma piwowara będącym, na dniu dziesiątym idącego msca decembra przez naznaczony urząd rozpoczętą zostanie, i ciągle każdego dnia po południu, aż do skonkludowania wyprzedazy pomienionych rzeczy kontynuowaną będzie, dla wiadomości przeto powszechney niniejsza wydaje się publikata. Dnia 1go msca decembra 1815 roku. Józef Klimaszewski Burmistrz M. W.

1. Na ulicy zamkowej pod Nrm 198. u JPani Sztayningerowey; są do sprzedania, nowe Pantalony; ktoby zyczył nabydy, może widzieć każdego czasu, i poinformować się o cenie.

1. Apteka po zeyściu z tego świata Jana Dąbrowskiego Aptekarza w mieście Mińsku pozostała, położona na wysokim rynku, dobrze urządzona, oraz opatrzona dostatecznie w materiały, potrzebuje Prowizora, lub też może być życzącemu wypuszczona w arędę. Pierwszy oprócz Patentu, powinien okazać dobre świadectwa od wszystkich Aptekarzy, u których był w obowiązku, chcący zaś wziąć Aptekę w arędę, powinien okazać pewny fundusz odpowiadający jęj wartości. Czyliby zaś kto życzył mieć miejsce Prowizora w wymienionéj Aptece, lub ją wziąć w arędę, ma się jak narychle zgłosić do Wincentego Sienkiewicza mieszkającego w gimnazjum Mińskim.

2. Twierdzą Remissy Sądu Główn. Miń. 2go Departamentu na dniu 14. Julii dopióro idącego 1815 roku zaszły, taxę i Exdywizyą majątnościów W. Tomasza Wieczora Rotm. Oszmiań, Dołhinicz w Pcie Jhumeńskim, a Pleszczyńka w Pcie Mińskim sytuowanych przeznaczający, w terminie z obwieszczenia cztero-niedzielnego od instancyi kredytora W. Polikarpa Szyszki Podśędka Jhumeń. Ptu wyniesionego, przypadłym, to jest: na dniu 10 Nowembra tegoż 1815 roku, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z Urzędników tąż Remissą naznaczonych złożony, ad fundum majątności Dołhinicz zjechawszy, po zaresumowaniu sobie poruczonéj czynności, w porządku rozwiązania prośb od stron wniesionych, przez wyrok na dniu 12 Eorundem zaszły, inwentaryą całej majątności Dołhinicz i Pleszczyńka u-determinował, nad pierwszą z nich W. Antoninie z Drasnellów Wieczorowéj Rotm. Oszm.; a nad drugą W. Ignacemu Przyborze Rotm. Mozyr. jako mającym na odpowiedź dostateczny fundusz, administracyą przyznał, do pomiaru ziemi Komorników naznaczył, potrzebne do tego, obojga reguły i obowiązki zakreślił, komportacyą wzajemną, tak po samym debitorze W. Tomaszu Wieczorze Rotm.; jako też po wszystkich kredytorach i pretensorach onego; ku zaskutecznieniu na dniu 1 Februaryi następnego 1816 roku w kancelaryi Ziemskiej Pow. Jhumeń. z persystencyą cztero-niedzielną i wolną za rewersami nawzajem komunikacyą, oraz mówieniem o jurament na wierności onéj, circa principale, udecydował, za termin na zjazd powtórny dzień 1 maja tegoż 1816 roku, a w zdarzeniu niezbrania się na onym, w terminie z obwieszczenia dwu niedzielnego od instancyi którejkolwiek strony, lub od jednego kredytora jurisdice wyniesionego przypadłym, przeznaczył, i na takowym Akta z W. Szyszka Podśędkiem u-determinowane, odbyć postanowił, oraz gdyby kredytorowie i pretensorowie tegoż W. Wieczora, o tém postanowieniu uwiadomionymi być mogli, i na terminie powtórny w Sądzie Exdywizorskim pod utratą swoich należności stawali się, awizacyą do gazety Kuryera Litewskiego (skutkiem czego czyni się niniejsza) przesłać zadeklarował.

Ignacy Bucewicz, Prezydent Ziem. Miń. Exdywizor. Benedykt Bołtuć, Pisarz Ziem. Słucki Exdywizor. Felix Wiszniewski, Pisarz Ziemski Mozyr. Exdywizor. Zgodno z Protokołem: Ignacy Mroczkowski Ziem. Miński Dekr. i Exdywizor. Regent.

3 Sąd Policji Poprawczéj Obwodu Bialskiego w departamencie Siedleckim niniejszém Srula Chaimowicza i Zelka Josfowicza Żydów miasta Włodawy zbiegłych zapożywa: ażeby dla dania z siebie tłumaczenia z zarzuconego im zaboystwa morderczego na Osobie markitana Jwana Bica Montana, inaczey Łuczkowa mieszkająca miasta Mohylowa kraju Rossyyskiego, w tenczas dokonanego, gdy tenże od armii Rossyyskiej z kraju francuzkiego do swéj

oyczyzny powracał, w przeciągu dni sześćdziesiąt przed sądem tutejszym poprawczym Bialskim osobiście stawali się, w Białym dnia 26 września 1815 roku. Zgodno z uradzeniem (podpisano) Dzieszek Pisarz Sądu. Za zgodność świadczą Zacharkiewicz Regent Sądu Naywyższej instancyi Królestwa Polskiego.

2. Dekretami Remissynemi Sądu Gł. 2go Departamentu Lit. Grodzieńskiej gubernii, po uznaniu taxy i Exdywizyi dóbr WW. Wincentego i Józefa braci Wygonowskich, jako to majątności Baranków w powiecie Brzeskim, tamże sched majątności Zyrowickiéj kamienicy i placów w mieście Brześciu, niemniey sched w Janopolu, Tomaszkach, i Niełoiowiczach z attynencyą w Kopczycach, naznaczony Sąd Taxatorsko Exdywizorski; który w komplecie z pięciu osób, mianowicie JW. Grzegorza Kulakowskiego Chorążego powiatowego Prużańskiego prezydującego, WW. Tadeusza Haciskiego Prezydenta Ziemskiego Nowogrodzkiego; Ignacego Jazwińskiego, Tomasza Bogatka Sędziego Grodz. Lidzkiego; i Kazimierza Józefa Stępkowskiego Sędziego Ziem. Prużańskiego Exdywizorów złożony, kontynuując czynność przez były komplet w roku 1814 dnia 1 Maja rozpoczętą, wyrokiem na dniu 4 gbra terażniejszego 1815 roku w majątności Barankach ogłoszonym, po załatwieniu Akcessoryinie przez strony wnoszonych żądań, i urzędzeniu dóbr Konkursowych administracyi, komportacyą na wszystkich stronach przy Aktach Ziemskich Brzeskich na dzień 10 Xbra teraż. roku uznał; a dając czas do spełnienia onéj jakoteż do ukończenia wymiaru i wyexpedyowania decydowanych Aktów, oraz usposobienia się stron odlegle mieszkających Comt. przeznaczył Rggt. dalszych czynności do dnia 1 mca maja następnego 1816 roku odkład; i w tym terminie, lub za uchybieniem jego za czterotygodniowym obwieszczeniem, zjazd przyszedł do Baranków u-determinowawszy, o zaszłych powyższych czynnościach podanie awizacyi do gazety Kuryera Litewskiego dla publicznego ogłoszenia, i przesłanie onéj do Redakcyi Wileńskiej niżej podpisanemu obowiązek Regenta pełniącemu, tymże dekretem polecił. — Skutkiem czego niniejszą Awizacyą dla trzykrotnego w Kuryerze Lit. wydrukowania do Redakcyi przesyłając podpisuję 1815 Nowembra 8 dnia.

Józef Dąbrowski, b. Ziem. Prużań. i Exd. Regent.

2 Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna; w sprawie Obywatelki wileńskiej Klary z Łosickich Wersockiej, i jej córki Anny Wersockiej, z IPanem Tadeuszem Wiennickim oraz dalszemi kredytorami zmarłego Kazimierza Łosickiego majstra professyi Zarębackiej oczewiście ferowanego, dnia 23 mca octobra idącego 1815 roku stronom ogłoszonego w celu wyprzedania przez publiczną licytacyą jatki mięsney w mieście Wilnie między jatkami chrześcijańskimi pod Nrm 6 sytuowanej, oraz stoniny na rzecz tychże kredytorów zkomportowanej, naznaczają się trzy terminy idę; pierwszy dnia 14, drugi dnia 15, a trzeci ostateczny dnia 16 terażniejszego decembra; jakowa licytacya odbywać się będzie in fundo rzeczoney jatki w wyrażonych terminach w każdym popołudniu od godziny 2giey aż do zachodu słońca, w celu przeto wiadomości do kupli rzeczoney jatki i stoniny konkurentów niniejsza wydaje się publikata. Dnia 5 mca xbra 1815 roku. Jakób Hahn Raday M. G. W.

2. W sklepie rogowym, w kamienicy WW. Leniewiczów pod Nr. 69, są winogrony do przedania za cenę przyzwoitą.

3 Pewien Francuz obeznany z naukami, życzyłby sobie znaleźć w Wilnie miejsce, czy to za gubernera, czy też wreszcie za nauczyciela dającego lekcyje po pensyach; a w końcu i na wieś do edukacyi dzieci; wiadomość onim powziąć można w Księgarni Uniwersyteckiej.

3. Niżej piszący się wspólnie zdalszym swoim rodzeństwem czynię oświadczenie iż w roku 1808 January 27 dnia wybywając WW. JPanom Juliano- wi i Antonie Dworzeckim Rotm. majątności Dzie- dziczne Kople i Stefanów zwane z dalszemi attynen- cyami do onych należnemi w powiecie Kowieńskim sytuowane, po odrzuceniu na wspomnionych Maję- tnościach ubezpieczonych Antecessorskich kredy- tów pozostało jeszcze dla Rodzeństwa Wądołow- skich góro 30,000 z procentami zaległemi kapitału od rzeczonych Dworzeckich ubezpieczono Ewikcyą na tychże samych Majętnościach, lecz gdy w tak długim przeciągu czasie, załce rodzeństwo nie- zostało uspokojone przymuszonym zostaje czynić stopniem prawa, a razem ostrzedz przez trzy- krwtną Awizacyą Kuryera Litewskiego powszech- ność, ażeby z wspomnionemi Dworzeckimi nikt żadnych udziałów tyczący się kupli, Kopl i Ste- fanowa niedziałał, i pieniędzy niekredytował, gdyż one przed pierwszeństwem Aktorów Kassacie ulegną. Dat roku 1815 Mca Decembra 1 dnia.

Adam Wądołowski.

3 Oświadczenie Imieniem WJP. Antoniego Nie- morszańskiego byłego Deputata wywodowego Gu- bernii Mińskiej w tym sposobie: poddani Oświad- czającego się wieczyści we Wsi Zdanach do mają- tności Łoszycy w Mińskiej Gubernii i Powiecie Mińskim sytuowanej, przysłuchującej zdawna za- siedzieli Wincenty i Stefan Synowie Jaski Swider- scy, przedsięwziąwszy swawolną ucieczkę, czy znamowy ustronney, czy własnego namysłu swoje- go, z pierwszego na drugi dzień mca 9bra tera- zniejszego roku używszy nocney pory siedzibę swo- ją opuścili i z żonami dziećmi płci obojey, wszel- kim dobytkiem i majątkiem niewiadomo, kędy precz wyszli, nie spodziewa się Oświadczaający się Deltor, aby ktokolwiek wiele zbiegów, żadnego świadectwa i dowodu na piśmie (prócz chyba jakich świadectw sfabrykowanych) nie mających, pracowitych Win- centego Swiderskiego przymiotami: twarzy pociągłej nosa średniego, oczu szarych, włosów na głowie rusych, brodę i wasy goli, miny posępney, gada cieżko z chłopską po polsku, urody dwa arszyny i pięć wierszkow, wieku lat 35 — Zonę jego Prakse- dę, twarzy małej, okrągłej, rumianey, nosa ma- łego, oczu czarnych, włosów na głowie rusych, gada cieżko i prędko, urody niskiey, wieku lat 27 — Córkę ich, starszą Jewkę lat 6, młodsza Magdalena półroku mająca — i Stefana Swiderskiego brata ro- dzonego Wincentego przymiotami: twarzy pociągłej, blondyn, nosa średniego ostrego, oczu błękitnych, włosów na głowie rusych, broda i wasy goli, mówi prędko z chłopską po polsku, urody dwa arszyny i cztery wierszki, wieku lat 26 — Zonę jego Audosia, twarzy okrągłej, białey, nosa małego, oczu sza- rych, włosów na głowie światło rusych, gada cieżko, urody średniey, cery bladawey, wieku lat 25 — Syna ich Pauluka nie starszego nad dwadzieście kilka tygodni — Siostra rodzona Wincentego i Ste- fana Swiderskich Lucyja przymiotami: twarzy małej, sucha, blondynka, nosa ostrego, oczu szarych, włosów na głowie ciemno rusych, mówi szepietliwie, urody średniey, wieku lat 20 — Poddanych Ło- szyckich Oświadczaającego się nad zakaz prawa i Naywyższych Ukazow przyjąć i dozwoić przytułku wazył się — Gdyby jednak ktokolwiek nabrawszy śmiałości przestąpienia prawideł Prawem ustanowio- nych, zbiegłych Swiderskich poddanych Oświadcza- jącego się, jakim bądź sposobem przyjąć, onych u- krywać i przytułku dopuścić miał, zamiar, że z ka- żdym takowym Oświadczaający się, o przyczynione szkody, opuszczenie dni roboczych, o strafy z wo- li prawa wypadające, o expensa prawne czynić w sądzie należnym będzie, oświadcza się i nayuro- czysciey każdego manifestuje, a gdy dopiero Nay-

wyższym Ukazem powszechny spiszek ludności w kra- jach Rossyjskich nakazany, przeto gdzie się oni w skaski zapiszą, ażeby powodem tego zapisania prawa odzyskania aktor nie tracił, niniejsze Oświad- czenie w Protokule Urzędowym zapisawszy, dla u- wiadomienia do Gazet Kuryera Litewskiego podać deklaruje — Roku 1815 mca 9bra 29 dnia, Anto- ni Niemorszański.

3 Wiadomość sporządzona przez Mińską Izbę Skarbo- wą, o mających się wypuszczać przez nią z publiczney licytacji, która się odbywać będzie w obecności JW. Mińskiego Gubernatora wojennego, w sześcioletnią aren- downą dzierżawę, od dnia 12 kwietnia 1816 roku, mają- tkow skarbowych, w gubernii mińskiej położonych, do czego naznaczają się terminy roku następującego, w mie- siącu styczniu, pierwszy dnia 4go, drugi dnia 8go, a ostateczny dnia 12go.

Nazwiska majątkow i w jakim Powiecie są położone.	W i s i					
	Podług rewizyi 1811 w Mińskiej płci duz.	Miasteczka	Wsi	Podwarżki	Rocznego dochodu w srebrney monecie.	
<i>w P i ń s k i m.</i>						
Bereżeckie - - - -	17	1	1	132	9	
Stachowskie - - - -	60	1	1	406	50	
Łoknickie - - - -	145	2	1	354	94	
Suszyckie - - - -	—	—	—	49	50	
Czerniachowskie - - - -	—	—	—	17	—	
Wulwickie - - - -	5	1	—	21	80	
<i>w M o z y r s k i m.</i>						
Fastowickie - - - -	60	1	1	180	30	
Boryskowickie - - - -	186	3	1	746	47 $\frac{1}{2}$	
Bukackie - - - -	—	—	—	assyg	—	
Turowo - - - -	3463	1	29	6	27779	34 $\frac{1}{2}$
<i>w W i l e y s k i m.</i>						
Miadzieskie - - - -	850	1	32	2	4634	47 $\frac{1}{2}$
Wileyskie - - - -	653	—	16	2	2734	64 $\frac{1}{2}$
Bytkowskie - - - -	—	—	—	—	68	—
Hubskie - - - -	228	1	11	1	1616	69
<i>w B o r y s o w s k i m.</i>						
Jakubowicze - - - -	30	—	2	1	352	—
Białawiczy z folwarkiem Franopo- lem - - - -	240	—	4	2	640	79
<i>w L h u m a ń s k i m.</i>						
Lewnieszewicze - - - -	—	—	1	—	38	25
Hrebienka - - - -	253	—	3	1	1388	83
<i>w R z e c z y c k i m.</i>						
Szyckoje - - - -	206	—	3	1	1068	25
Wioski odeszłe od miasta Rze- czycy Rudnia, Derażka, Ra- busia, Uporyta i Oziersczyzna - - - -	257	—	5	—	1454	21
<i>w D z i ń s i ę ń s k i m.</i>						
Gabryłowskie - - - -	66	—	5	1	715	31
Skakunowskie - - - -	51	—	4	—	432	47 $\frac{1}{2}$
Krasnowskie - - - -	39	—	4	—	309	4 $\frac{1}{2}$
Borkowskie - - - -	—	—	1	—	30	—
<i>w B ó b r u y s k i m.</i>						
Hrabnickie - - - -	236	—	4	1	602	44
Starostwa Bobruyskiego majątek Broże - - - -	987	—	33	2	4043	62 $\frac{1}{2}$
Lubonicze - - - -	1088	—	12	2	5617	13 $\frac{1}{2}$
Grajewszczyzna - - - -	—	—	—	—	12	90
<i>w M i ń s k i m.</i>						
Usadba Komarowska - - - -	—	—	—	—	assyg	—
Sianożęcie Komarowskie - - - -	—	—	—	—	126	—
					assyg	—
					61	—

JPP. życzący wziąć wyżej wyrażone majątki w a- rędę zechcą przybywać do Mińskiej Izby Skarbowey na terminy dla licytacji naznaczone z dostatecznemi dla bez- pieczeństwa skarbu ewikcyami.

Sowietnik Leon Górzefowicz
Sekretarz Bohdanowicz